

Wspomnienia kibica (74)

Legia to potęga

Właśnie otrzymałem wspaniały prezent od **Andrzeja Gowarzewskiego**, który jest wydawcą popularnej wśród piłkarskich kibiców „Encyklopedii piłkarskiej” oraz „Kolekcji klubów”. Wydawnictw tych nie doświadczysz w księgarniach. Podarunek, który dostałem, to pięknie wydana historia Legii „Legia to potęga” – z czym się w pełni zgadzam.

Autora tej publikacji poznałem przed kilkudziesięcioma laty podczas Warszawskiego Zjazdu Klubów Kibica w 1975. Potem spotykaliśmy się podczas kolejnych takich imprez. Andrzej Gowarzewski był wówczas dziennikarzem „Katowickiego Sportu”. Był i jest chodzącą encyklopedią piłki nożnej całego świata. Kiedy listonosz dostarczył mi przesyłkę, nie wiedziałem początkowo, co się w niej kryje. Po otwarciu oczy roześmiały mi się jak u dziecka, a serce zabiło radośnie. Kochany Ślązak wiedział, jak ucieszyć chłopaka z Mazowsza, dziś starszego pana z Mazur, jednak wciąż zakochanego w Legii. Na Honorowej Liście Sympatyków Legii pod „m” figuruje moje nazwisko. Nie będę pisał jednak o sobie.

Otóż wyczytałem w tej przepięknej publikacji, że mający na elkim osiedlu Konieczki swoją ulicę „Niedźwiadek”, czyli generał **Leopold Okulicki**, był kierownikiem I-ligowej piłkarskiej Legii w 1936 roku. „Niedźwiadek”, wówczas podpułkownik, został zamęczony w moskiewskich kazamatach Łubianki. Ten żołnierz AK był działaczem mojej Legii i ma w Elku swoją ulicę, a 11 listopada 1995 roku został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Lecha Wałęsę Orderem Orła Białego.

Piłkarz **Michał Szczurek** w roku 1945 grał krótko w WKS Mazur Elk. Obrońca, rocznik 1923, Krakus z urodzenia, zmarł w 1978 roku. Grał w Legii w latach 1945-49. Później powrócił do swojego Krakowa, by grać w Wiśle Kraków. Cztery razy w barwach Legii zakładał koszulkę z Białym Orłem na piersi, raz - w barwach krakowskiej Wisły.

Bramkarz rodem z Kresów **Aleksander Jan Czyżewski**, urodzony na Wołyniu, rocznik 1919, wychowanek WKS Łuck. Bronił barw mojej Legii w latach 1948-49, natomiast w latach 1952-53 był trenerem III-ligowego wówczas GWKS Elk. Major, oficer WP zmarł w roku 2002. Kiedy jako ośmiolatek oglądałem go podczas występów w Legii, nie przyszło mi do głowy, że będzie broniał w latach 1952-53 barw elckiego wojskowego klubu GWKS. I ego faktu nie wiedziałem aż do otrzymania wspomnianej publikacji.

Wacław Kuchar, piłkarska legenda Polski. Już jako dorosły człowiek miałem okazję siadywać przy nim na meczach Legii. To była prawdziwa legenda, miał swoje stałe krzesło, którego nikt nie miał prawa zajmować. Warto przypomnieć piłkarskie sukcesy jego młodzieży.

Ten odcinek wspomnień poświęcam Andrzejowi Gowarzewskiemu dzięki któremu mogę na nowo odkrywać swoją Legię.

Szkoda tylko, że mamy w Elku znawcę historii „Mazura”, który w sposób nie bardzo fair komentuje dokonania Andrzeja Gowarzewskiego. Ja to nazywam kompleksem niższości. Jest ktoś, kto ma piłkę nożną z całego świata w małym palcu, natomiast informacje prasowe o Mazurze Elk potrafi wycinać nawet dziecko w przedszkolu. Panie Andrzeju, dziękuję za prezent, który jest dla mnie wart więcej niż wygrana szóstka w lotku.

Waldemar Makarewicz